

Sygn. akt II Ca 609/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dorota Gamrat - Kubeczak
Sędziowie:	SO Violetta Osińska del. SR Katarzyna Longa (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska - Chrząszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 04 marca 2014 roku w S.

sprawy z powództwa E. N. (1)

przeciwko K. P.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 25 marca 2013 r. w sprawie I C 1332/10

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że obniża zasądzoną od pozwanej K. P. na rzecz powódki E. N. (1) należność do kwoty 8003,21 zł (osiem tysięcy trzy złote 21/100);

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 436 zł (czteryście trzydzieści sześć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 609/13

UZASADNIENIE

Powódka E. N. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanej K. P. kwoty 11.923,92 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, nadto kosztów zwrotu kosztów procesu, na którą składały się kwota 2385,71 zł nieotrzymanych towarów (poz. 5 – 9) za opłaconą w całości fakturę nr (...), kwota 6405 zł zapłacona tytułem prac niewykonanych przez zwaną a zleconych M. M. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą PHU (...) z siedzibą w S. oraz kwota 262,78 zł tytułem zakupionych materiałów oraz 2870,43 zł za zakup brodzika łazienkowego wraz z materiałami do jego montażu.

W uzasadnieniu żądania wskazała, że łączyła ją z pozwaną umowa, która nie została w całości zrealizowana. Dokonała zapłaty za fakturę VAT nr (...) jednak nie otrzymała materiałów wymienionych pod poz. 5 – 9 tej faktury. Zakończenie prac nastąpiło po zawarciu umowy z nowym wykonawcą, który roboty, które miała wykonać pozwana, wykonał za 6405 zł. Nadto w odniesieniu do konieczności zakupu brodzika zostało wskazane, że już po zawarciu umowy zapadły uzgodnienia, że w łazience zostanie wykonana kabina z odpływem liniowym, bez montażu brodzika, przy czym w miejscu przeznaczonym na odwodnienie, pozwana położyła rurki do ogrzewania podłogowego, co wymusiło konieczność zmian i zakupu brodzika.

W odpowiedzi na pozew pozwana K. P. wniosła o oddalenie powództwa w całości, kwestionując roszczenie powódki co do zasady i co do wysokości.

W uzasadnieniu pozwana wskazała, iż powódka nie wykazała, aby nie otrzymała jakichkolwiek materiałów objętych przedmiotową umową nr (...). Podniosła, iż wskutek braku środków finansowych przez powódkę prowadzenie dalszych prac montażowych stanowiących de facto czynności końcowe zostało wstrzymane, w związku z tym powódka nie może domagać się zapłaty kwoty z tytułu rzekomego zakończenia prac przez innego wykonawcę. Wskazała, iż wykonała jedynie czynności przewidziane I i II etapie realizacji prac, uzyskując za nie wynagrodzenie, a na dowód wykonania tych prac zgodnie z umową powołała protokół odbioru częściowego z dnia 08 listopada 2009 roku. Odnośnie żądania zapłaty kwoty 2.870,43 zł zaprzeczyła, aby zostało uzgodnione, iż w miejscu, gdzie miało być założone odprowadzenie liniowe wody, nie miało zostać rozłożone ogrzewanie podłogowe.

Wyrokiem z dnia 25 marca 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie zasądził od pozwanej K. P. na rzecz powódki E. N. (1) kwotę 8790,71 zł (2385,71 zł + 6405 zł) z ustawowymi odsetkami od dnia 8 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty, nadto oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach procesu, zasądzając od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2289,92 zł tytułem kosztów postępowania.

U podstaw takiego orzeczenia legły następujące ustalenia Sądu:

Pozwana K. P. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą Firma Usługowo-Handlowa (...) K. P.” w N.. W dniu 25 września 2009 roku pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy nr (...), w której powódka E. N. (1) zleciła K. P., w imieniu której działał M. P., wykonanie w jej domu położonym w B. ogrzewania podłogowego 150 m², ogrzewania grzejnikowego – 1 sztuka, instalacji wody zimnej i ciepłej, cyrkulacji, kanalizacji, kotłowni kondensacyjnej z zasobnikiem warstwowym, montaż wkładu kominowego oraz instalacji gazu. Wszystkie te prace miały być wykonane zgodnie z ofertą nr (...) z dnia 04 września 2009 roku, która stanowiła integralną częścią umowy.

Strony ustaliły wynagrodzenie wykonawcy na kwotę 34.000 zł netto, którego harmonogram wpłat uzależniony został od określonych etapów realizacji umowy (§ 14 umowy). (...) potrzebne do wykonania zlecenia miał dostarczać zleceniobiorca, a zleceniodawca miał się rozliczać zgodnie z harmonogramem wpłat. Zleceniobiorca zobowiązał się do wykonania prac zgodnie z normami budowlanymi i sztuką budowlaną (§ 7 umowy).

Za I etap wynagrodzenie miało wynieść 11.000 zł i miało być płatne w dniu dostarczenia materiałów na budowę: szafek, rur, kształtek, ogrzewania podłogowego, rozdzielaczy, materiałów na podłogowe, grzejników, kształtek na kanalizację, filtr i magnetyzer - zgodnie z ofertą nr (...); za II etap wynagrodzenie miało wynieść 6.500 zł po wykonaniu instalacji wewnętrznych ogrzewania podłogowego i wodno-kanalizacyjnego i przygotowaniu do wylania posadzek, po wykonaniu próby szczelności.

Nadto Sąd ustalił, że w dokumencie zatytułowanym „Opis i charakterystyka do oferty (...)” wskazano: iż ogrzewanie podłogowe ma być zainstalowane na całej powierzchni, a ponadto wskazano, iż wykonawca ma zamontować brodzik. Ponadto instalacja miała być wykonana pod gotowe podejścia pod sanitariaty. Natomiast w „ofercie handlowo-montażowej nr (...)” wskazano, iż ogrzewanie podłogowe ma być wykonane na powierzchni 150m² oraz ma być zamontowane ogrzewanie grzejnikowe w postaci drabinki łazienkowej (...) 500x700. Wśród materiałów do wykonania umowy wymieniono m.in. magnetyzer.

Sąd ustalił, że doszło do uzgodnień po podpisaniu umowy dotyczących zamontowania w łazience odwodnienia liniowego zamiast brodzika.

Na poczet umowy E. N. (1) uiszczyła na rzecz K. P. dwie pierwsze raty wynagrodzenia, ponadto w dniu 20 października 2009 r. uiszczyła na rzecz K. P. kwotę 4.757,39 zł tytułem należności wynikającej z faktury nr (...).

Umowa nie obejmowała wykonania posadzek i tynków.

W dniu 08 listopada 2009 r. sporządzono protokół odbioru częściowego, celem odbioru wyników prac i wykonania doprowadzenia centralnego ogrzewania podłogowego, wody ciepłej, zimnej, cyrkulacji, kanalizacji. Zamieszczono w nim zapis, że praca została wykonana zgodnie z umową. Dokonano sprawdzenia instalacji za pomocą sprężonego powietrza o ciśnieniu próbnym 3 bar. Wynik badania wstępnego był pozytywny. Następnego dnia powódka złożyła wnioski o wstrzymanie dalszych prac montażowych do czasu utrzymania kredytu z Banku (...) z uwagi na brak środków finansowych.

W dniu 07 grudnia 2009 r. powódka wezwała K. P. do dostarczenia przedmiotów opłaconych w ramach faktury nr (...) od poz. 5 do 9.

W dniu 30 maja 2010 r. powódka zawarła z PHU (...) z siedzibą w S., stanowiącą jednoosobową działalność gospodarczą M. M., reprezentowanego przez I. M., umowę o wykonanie robót nr 1/05/2009, w ramach której zobowiązał się on wykonać na rzecz powódki m.in.: przyłącze wodne zaopatrzone w filtry, magnetyzer, reduktor ciśnienia, manometr, zawory – 1200 zł netto, rurociąg zimnej wody łączący przyłącze wodne z mieszkaniem i kotłownią wraz z przewiertem przez strop i ściany w piwnicy – 700 zł netto, wyrównanie wszystkich podejść pod sanitariaty wraz z poprawkami i naprawami – 700 zł netto, wyrównania i wypoziomowanie stelaży do WC i bidetu – 200 zł netto, demontaż, poprawa i montaż instalacji kanalizacyjnej – 800 zł netto, zakup i montaż grzejnika łazienkowego wraz z zaworami – 1100 zł netto, poprawa mocowań grzejnika łazienkowego wraz z wymianą złączy – 250 zł netto, próbę szczelności instalacji wodnej i centralnego ogrzewania – 300 zł netto (łącznie 5250 zł netto).

Sąd ustalił, że przez przystąpieniem do prac, w dniu 14 czerwca 2010 r. I. M. sporządził dokument zatytułowany (...) celem utrwalenia stanu prac niewykonanych bądź niewłaściwie wykonanych przez firmę (...), wymieniając w nim wszystkie stwierdzone nieprawidłowości.

E. N. (1) zapłaciła I. M. kwotę 21.500 zł. Ponadto w dniu 20 września 2011 r. powódka zapłaciła wymienionemu kwotę 1.728 zł za montaż magnetyzera, reduktora, zaworów wraz z przyłączem wody do kotłowni z piwnicy.

Dodatkowo Sąd ustalił, że prawomocnym wyrokiem z dnia 22 marca 2011 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie oddalił powództwa M. P. przeciwko E. N. (1) o zapłatę kar umownych za rezygnację przez pozwaną z wykonania umowy nr (...) zawartej z K. P. w dniu 25 września 2009 r.

W oparciu o opinię biegłego sądowego W. J. Sąd ustalił, że prace przez pozwaną, nie zostały wykonane zgodnie z umową, gdyż pozwana nie zakończyła wykonywania instalacji centralnego ogrzewania, robót wodociągowych i kanalizacyjnych, nadto część prac wykonała nieprawidłowo. Biegły wyjaśnił, że zamontowanie magnetyzera stanowi część wykonania instalacji wodnej wewnętrznej. Potwierdził, że zachodziła konieczność demontażu i montażu grzejnika w łazience, gdyż znajdował się w niedostatecznej odległości od ściany, co uniemożliwiało wykonanie tynków za nim, zaś próby odgięcia grzejnika mogłyby spowodować uszkodzenie instalacji grzewczej. Dodatkowo biegły wskazał, że nie zostało wykonane ogrzewanie podłogowe w kotłowni i w ubikacji, pomimo że było to wymagane przepisami prawa. Stelaże podtynkowe zostały zamontowane nierówno, doprowadziłyby to do krzywizny spłuczek i możliwości przecieków. Zamontowanie rur ogrzewania podłogowego na głębokości około 5cm, uniemożliwiło bądź w znacznym stopniu utrudniło wykonanie odwodnienia liniowego. Biegły wskazał również, że częściowa próba szczelności instalacji za pomocą sprężonego powietrza nie zastępuje konieczności wykonania końcowej próby szczelności instalacji przy użyciu wody.

W tak ustalonym stanie faktycznym powództwo mające oparcie w przepisie art. 471 k.c. zostało przez Sąd częściowo uwzględnione,

Sąd zaznaczył, że poza sporem pozostawało, że strony łączyła umowa dotycząca . wykonania w domu powódki przez pozwaną instalacji centralnego ogrzewania, instalacji wody zimnej i ciepłej, cyrkulacji, kanalizacji, kotłowni kondensacyjnej z zasobnikiem warstwowym, montażu wkładu kominowego oraz instalacji gazu. Niespornym było również, że w trakcie trwania umowy doszło do zaprzestania wykonywania prac.

Sąd przywołując przepis art. 471 k.c. i art. 361 § 1 k.c. wyjaśnił rozkład ciężaru dowodu w postępowaniu mającym za przedmiot roszczenie odszkodowawcze za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania i podkreślił, że na pozwanym, który chciałby doprowadzić do swej ekskulpacji, ciążył obowiązek wykazania, iż powstała szkoda jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności, bądź to że szkoda w ogóle nie powstała.

Sąd rozstrzygnięcie oparł na dokumentach wskazując, że nie były one kwestionowane pod względem autentyczności, czy wiarygodności. Nadto za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka I. M., świadka E. N. (2) i powódki E. N. (1), wskazując na ich spójność, rzeczowość i podkreślając szczególnie walor zeznań świadka I. M.. Zeznaniami świadka M. P. dano wiarę jedynie w takim zakresie, w jakim znajdował potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. M. P. zaprzeczał, aby stan nieruchomości utrwalony na zdjęciach wykonanych przez I. M. odzwierciedlał stan prac na moment zakończenia ich wykonywania przez pozwaną, jednak już z jego zeznań wynikało, że po zakończeniu tych prac miały zostać położone tynki i posadzki. Dodatkowo Sąd oparł się na opinii sądowej, podzielając zawarte w niej wnioski w całej rozciągłości. Opinia ta w ocenie Sądu zawiera logicznie i spójnie wyjaśnienie okoliczności faktycznych. Sąd uwzględnił szczególnie walor dowodowy opinii i podniósł, że pozwana nie wykazała błędu w rozumowaniu biegłego ani nie podważyła jego kwalifikacji do udzielenia odpowiedzi na postawione pytania, co w konsekwencji skutkowało odmową dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii. Pozwana nie wykazała, iż stan utrwalony na zdjęciach załączonych do akt nie odzwierciedla prac wykonanych przez nią. Sąd podkreślił, że biegły logicznie wyjaśnił, dlaczego zachodziła konieczność ogrzewania toalety oraz kotłowni i z jakich przyczyn zamontowanie dodatkowych grzejników stanowiło o szkodzie powódki. Szczegółowo i przekonująco wyjaśnił istotność prawidłowego rozmieszczenia stelaży podtynkowych i rur dla prawidłowego montażu systemu G.. Dalej wyjaśnił, iż przyłączy wody stanowi część instalacji wodnej wewnętrznej (a zatem objętej umową stron) a nie instalacji zewnętrznej.

Sąd za zasadne uznał żądanie jedynie w odniesieniu do wartości towarów, objętych fakturą VAT nr (...) (poz. 5 – 9), gdyż nie doszło do ich wydania. Pozwana została wezwana do wydania tych rzeczy już pismem z dnia 7 grudnia 2009 r. i nie sposób twierdzić, że wezwanie to nastąpiło na potrzeby postępowania. Dodatkowo Sąd podkreślił, że zapis na fakturze nie został podpisany przez powódkę ani przez inną osobę, a zatem nie stanowił oświadczenia woli, a skoro tak to Sąd przyjął że te towary nie zostały wydane, zwłaszcza że pozwana nie wykazała okoliczności przeciwnych.

Dodatkowo na zasądzoną kwotę złożyła się kwota 6405 zł, jaką powódka musiała wydatkować za poprawienie prac objętych punktem 1 lub 2 harmonogramu lub ich wykonanie w całości. Sąd nadmienił, że protokół częściowego odbioru z dnia 08 listopada 2009 r. nie mógł samoistnie przesądzać o niewadliwości pracy pozwanej. W ocenie Sądu, zgromadzony materiał dowodowy, potwierdzał zasadność twierdzeń powódki o powstaniu po jej stronie szkody w postaci kosztów uiszczonych na rzecz I. M. za prace, które powinna wykonać pozwana w ramach wynagrodzenia otrzymanego za I i II etap harmonogramu prac bądź które wykonała nieprawidłowo. Roboty te zostały wykonane za kwotę 6405 zł i były to następujące prace: przyłączy wody zaopatrzone w filtry, magnetyzer, reduktor ciśnienia, monter zaworów – 1200 zł netto, rurociąg zimnej wody łączące przyłączy wodne z mieszkania i kotłowni wraz z przewiertem przez strop i ściany w piwnicy – 700 zł netto, wyrównanie wszystkich podejść pod sanitariaty wraz z poprawkami – 700 zł netto, wyrównania i wypoziomowanie stelaży do WC i bidetu – 200 zł netto, demontaż, poprawa i montaż instalacji kanalizacyjnej – 800 zł netto, zakup i montaż grzejnika łazienkowego wraz z zaworami – 1100 zł netto, poprawa mocowań grzejnika łazienkowego wraz z wymianą złączy – 250 zł netto, próba szczelności instalacji wodnej i centralnego ogrzewania – 300 zł netto. Zdaniem Sądu powódka, w odniesieniu do tych żądań, wykazała wszystkie okoliczności niezbędne do przyznania jej odszkodowania w trybie art. 471 k.c.

Sąd podkreślił, że brak było podstaw do obniżenia szkody z tego tytułu do kwoty wyliczonej przez biegłego, gdyż rozmiar szkody określała różnica między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem jego majątku jaki istniałby, gdyby zdarzenie powodujące szkodę nie miało miejsca. Sąd podkreślił, że w orzecznictwie przyjmuje się, iż poszkodowanemu przysługuje wybór podmiotu, który usunie szkodę i nie ma podstaw by przyjąć, iż ceny wskazane w umowie zawartej pomiędzy powódką a I. M. nie odpowiadały cenom rynkowym, na co zresztą wskazywał sam biegły podkreślając znaczenie swobody umów w tym zakresie.

Za niezasadne Sąd uznał żądanie w zakresie kwoty 262,78 zł i kwoty 2.870,43 zł tytułem kosztów zakupu brodzika i osprzętu do jego montażu, wskazując że powódka nie wykazała wysokości kosztów wykonania odwodnienia liniowego, zaś z jej zeznań oraz zeznań świadka E. N. (2) wynikało, że jego wykonanie wiązałoby się z wysokimi kosztami, które jednak nie zostały udowodnione.

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o art. 481 § 1 k.c., wskazując że powódka nie wykazała by wcześniej wzywała pozwaną do zapłaty, zaś odpis pozwu K. P. otrzymała w dniu 24 marca 2011 r. i powinna była wówczas spełnić świadczenie niezwłocznie, co w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego oznacza co do zasady 14 dni. Czternastodniowy termin upłynął z dniem 07 kwietnia 2011 r., w związku z tym przyznano powódce odsetki ustawowe od kwoty 8790,71 zł od dnia 08 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażoną w art. 98 k.p.c. i art. 100 k.p.c., ustalając że koszty powódki wyniosły 3937,74 zł (opłata sądowa od pozwu w kwocie 597 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2400 zł oraz kwota 940,74 zł tytułem wydatków na wynagrodzenie biegłego), natomiast pozwanej – 2400 zł. Powódka przegrała sprawę w 27 %, zaś pozwana w 74 %; ostatecznie różnica w kwocie 2289,92 zł obciążała pozwaną.

Z rozstrzygnięciem Sądu nie zgodziła się pozwana, zaskarżając go w części tj. w odniesieniu do pkt I i III, zarzucając wyłącznie naruszenie przepisów prawa procesowego i domagając się zmiany wyroku i oddalenia powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa za obie instancje, ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

W ocenie pozwanej doszło do naruszenia:

- art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy sprawa o roszczenia wynikające z treści umowy stron została prawomocnie osądzona przez Sąd Okręgowy w Szczecinie w wyroku z dnia 8 lipca 2011 r. II Ca 588/11;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błąd w ustaleniach faktycznych i nieprawidłową ocenę materiału dowodowego polegającą na uznaniu, że pozwana wykonała w sposób nieprawidłowy prace instalacyjne, których koszt wykonania wyniósł 6405 zł brutto, w sytuacji gdy z zeznań M. P., dokumentacji zdjęciowej, protokołu częściowego odbioru wynika że pozwana prace te wykonała prawidłowo, dostarczając niezbędne materiały, zaś dodatkowy grzejnik łazienkowy nie był objęty umową stron;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błąd w ustaleniach faktycznych i nieprawidłową ocenę materiału dowodowego polegający na przyjęciu, że pozwana nie dostarczyła powódce przedmiotów wskazanych w fakturze VAT nr (...) r. od poz. 5 do 9 o łącznej wartości 2385,71 zł, w sytuacji gdy powódka złożyła swój podpis na tej fakturze kwitując tym samym odbiór materiałów;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolne przyjęcie, że protokół częściowego odbioru prac z 8 listopada 2009 r. nie mógł przesądzać o niewadliowości pracy pozwanej;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez poczynienie ustaleń w oparciu o zeznania I. M., świadka E. N. (2) i powódki E. N. (1), w sytuacji gdy nie były one spójne i nie tworzyły jednolitej wersji, która mogłaby stać się podstawą do dokonywania ustaleń faktycznych i bezzasadne odmówienie wiarygodności zeznaniom M. P.;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprawidłową ocenę opinii i zeznań świadka I. M., podczas gdy okoliczności wynikające z tych dwóch dowodów pozostają w sprzeczności w odniesieniu do zakresu kosztów wykonania prac na rzecz powódki, rodzaju materiałów, których nie dostarczyła pozwana, jakości prac wykonanych przez pozwaną na rzecz powódki;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolne przyjęcie jakoby stan utrwalony na zdjęciach I. M. odzwierciedlał prace wykonane przez pozwaną;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprawidłową ocenę dowodu z pisemnej i ustnej opinii biegłego W. J. polegającą na uznaniu, że opinia ta i wnioski w niej zawarte są logiczne i spójne, w sytuacji gdy zgłoszone przez pozwaną w toku postępowania zarzuty do opinii i ustosunkowanie do nich biegłego wskazuje na nienależyte uzasadnienie opinii oraz jej nieweryfikowalność;

- art. 278 § 1 k.p.c. poprzez odmowę jego zastosowania, w sytuacji gdy rozstrzygnięcie sprawy wymagało wiadomości specjalnych, zaś sporządzona w sprawie opinia była niekompletna, nielogiczna niejasna, zaś argumentacja biegłego nie była przekonująca i dodatkowo została wykonana z naruszeniem zasady równości stron w procesie;

- art. 207 § 3 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i uwzględnienie wniosku powódki o przesłuchanie w charakterze świadka E. N. (2), w sytuacji gdy wniosek ten został złożony po terminie wyznaczonym przez Sąd na podstawie art. 207 § k.p.c.;

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku niezgodnie ze wskazaną normą, co w efekcie uniemożliwia pozwanej merytoryczną polemikę i tym samym kontroli instancyjną, gdyż nie jest wiadome w jakim w zakresie Sąd oparł się na dowodzie z wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w sprawie III Cupr 655/10 i wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 8 lipca 2011 r. II Ca 588/11, nadto brak konkretnego wskazania, które dokumenty Sąd uznał za wiarygodne.

W pisemnym uzasadnieniu apelacji pozwana poniosła, że w jej ocenie pozew wytoczony w przedmiotowej sprawie powinien zostać odrzucony, gdyż strony postępowania pozostawały już uprzednio w sporze, który został zainicjowany przez pozwaną przeciwko powódce o zapłatę kar umownych z tytułu rozwiązania umowy. Apelacja K. P. nie została uwzględniona, wobec ustalenia że do rozwiązania umowy doszło na skutek zgodne oświadczenia stron, co oznacza że wszelkie roszczenia stron zostały zaspokojone. Ponadto zdaniem pozwanej Sąd w tym zakresie naruszył art. 328 § 2 k.p.c. gdyż nie wskazał, czy i w jaki zakresie oparł poczynione w sprawie ustalenia o wskazany wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie wydany w sprawie II Ca 588/11.

W dalszej kolejności pozwana uszczegółowiła swój zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wyjaśniając, że błędne są ustalenia Sądu, iż pozwana nienależycie wykonała zobowiązanie względem powódki, co w dalszej kolejności skutkowało powierzeniem prac I. M. i poniesieniem z tego tytułu szkody w wysokości 6405 zł. Przede wszystkim zdaniem pozwanej zgodnie z zawartą umową dostarczyła i zamontowała w domu powódki jeden grzejnik łazienkowy, który został prawidłowo podłączony i zabezpieczony folią. Pozwana zaprzeczyła tym samym by powódka musiała nabywać dodatkowy grzejnik. Ponadto w jej ocenie stelaże podtynkowe (dla bidetu i WC) zostały zamontowane prawidłowo. Użyto do tego wsporników dystansowych, których rzekomo pozwana nie wydała powódce. Nie zachodziła konieczność dokonywania jakichkolwiek prac usuwających usterki. Również podejścia do wody ciepłej i zimnej zostały wykonane prawidłowo. Nieprawidłowe jest także ustalenie Sądu, że pozwana w ramach umowy miała wykonać przyłączy zimnej wody do budynku. Zlecone prace dotyczyły bowiem wewnętrznej instalacji wodociągowej. Zdaniem pozwanej powódka nie poniosła również szkody w zakresie konieczności zakupu magnetyzera, reduktora ciśnienia, montażu zaworów, gdyż pierwsza jej wpłata obejmowała również te urządzenia, a skoro zapłata nastąpiła, to twierdzenia zostały stworzone wyłącznie na potrzeby postępowania. Dodatkowo pozwana wskazała, że z dokumentacji zdjęciowej wynika, że ogrzewanie podłogowe zostało wykonane prawidłowo, zgodnie z ofertą i na całej powierzchni, który to dokument nie był kwestionowany.

Zdaniem pozwanej Sąd I instancji nieprawidłowo ocenił zeznania świadka I. M. i sporządzoną przez niego opinię. Wbrew jego twierdzeniom pozwana miała zamontować u powódki tylko jeden grzejnik, nie zaś dwa. Strony podpisały protokół częściowego odbioru, poprzedzony badaniem szczelności. Ponadto protokół ten jest wyrazem prawidłowego i zgodnego z umową wykonania przez pozwaną zobowiązania w zakresie rozprowadzenia ogrzewania podłogowego, wody ciepłej i zimnej, cyrkulacji i kanalizacji. W odniesieniu do ogrzewania podłogowego zostało nadmienione, że zostało ono rozłożone zgodnie z wolą powódki, która w trakcie zeznań wskazała, że nie miało ono być rozłożone na całej powierzchni. Zdaniem pozwanej świadek I. M. nie wiedział czy stan prac jaki zastał po wejściu na budowę jest stanem pozostawionym przez pozwaną. Ze sporządzonej przez niego dokumentacji wynika, że jest on inny aniżeli pozostawiony przez pozwaną, stąd Sąd bezpodstawnie przyjął, że pozwana nie wykazała tej rozbieżności.

W odniesieniu do wynagrodzenia I. M. pozwana podniosła, że świadek ten wskazywał, że otrzymał od powódki wynagrodzenie w wysokości 27400 zł, po czym wskazał że kwoty wynikające z pokwitowań – k. 88 w łącznej wysokości 11500 zł są wypłaconym wynagrodzeniem i stanowią całość należnego świadkowi wynagrodzenia z tytułu umowy. Po dodaniu dalszej kwoty związanej z zamontowaniem magnetyzera, filtrów, reduktora ciśnienia daje to 12700 zł netto. Stąd, w jej ocenie, twierdzenia świadka i powódki w odniesieniu do kosztów przez nią poniesionych są niespójne.

Odnosząc się do niedostarczonych materiałów objętych fakturą VAT nr (...) pozwana wskazała, że powódka dobrowolnie zapłaciła całą należność, na jaką opiewała ta faktura i skoro podpisała fakturę to przyznała, że otrzymała wszystkie wskazane na niej elementy. Sama okoliczność nie umieszczenia przez powódkę podpisu pod zapisem dotyczącym przejścia własności tego towaru nie może być traktowane jako brak takiego oświadczenia powódki. Biegły sądowy jedynie stwierdził, że nie widziała by te przedmioty były zainstalowane na nieruchomości, ale to zdaniem pozwanej wcale nie oznacza że ona ich nie dostarczyła powódce.

Pozwana, wskazując na rozbieżności pomiędzy zeznaniami powódki i świadka I. M. uznała że Sąd niezasadnie nadał im walor wiarygodności, natomiast odmówił go zeznaniom świadka M. P..

Nastąpiła również nieprawidłowa ocena opinii biegłego, gdyż Sąd bezzasadnie uznał że opinia ta jest logiczna, spójna, podczas gdy zarzuty pozwanej wskazują na to, że nie zawiera ona dostatecznego uzasadnienia, a tym samym nie nadaje się do zweryfikowania. Podkreślone zostało, że biegły pod nieobecność pozwanej dokonał oględzin nieruchomości powódki i już ta okoliczność winna być podstawą do powtórzenia czynności z udziałem biegłego. Zdaniem pozwanej biegły nie wykazał się znajomością sprawy; dopiero po uprzednich oświadczeniach pełnomocnika powódki był w stanie wypowiedzieć się w odniesieniu do pytanego kwestii. Zasadnym jest twierdzeniem według pozwanej, że biegły był jednostronnie ukierunkowany na sprawę. Biegły nie potrafił wskazać norm na podstawie których dokonał ustaleń, czy warunków technicznych. Zeznawał odmiennie aniżeli na poprzednich rozprawach np. w odniesieniu do próby szczelności instalacji, dalej kwestionował prawidłowość prac pozwanej w zakresie wykonania stelaża a po okazaniu zdjęć stwierdzał, że wykonanie stelaża wygląda prawidłowo. Biegły nie dokonał pomiaru temperatury w pomieszczeniu WC i kotłowni a mimo to wyciągnął wnioski na podstawie zdjęć. Opinia była niejasna, nieprzekonująca, brak jej stanowczości i tym samym Sąd nie dopuszczając do przeprowadzenia kolejnej zawnioskowanej przez pozwaną opinii naruszył przepis art. 278 § 1 k.p.c.

W odpowiedzi na apelację powódka E. N. (1) wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów zastępstwa prawnego za postępowanie apelacyjne. Zarzuty pozwanej uznała za bezpodstawne, podnosząc że Sąd I Instancji nie naruszył przepisów prawa materialnego i procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja częściowo skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku, przy czym podkreślenia wymaga że dokonana korekta nie nastąpiła w związku z uwzględnieniem zarzutów strony pozwanej a wyłącznie na skutek dostrzeżonego przez Sąd naruszenia przepisów prawa materialnego, w tym art. 361 k.c. i art. 471 k.c. dot. wysokości szkody podniesionej przez powódkę. Podkreślenia wymaga jednak, że zmiana dokonana przez Sąd Okręgowy nastąpiła po uprzednim

niepodzieleniu zarzutów pozwanej ukierunkowanych na wykazanie błędów proceduralnych, popełnionych w toku postępowania I - instancyjnego.

Istotą odszkodowania ustalanego w oparciu o przepis art. 471 k.c. jest przede wszystkim koszt usunięcia wad. Należy podkreślić, iż odpowiedzialność kontraktowa określona w art. 471 k.c. przewiduje tzw. domniemanie winy dłużnika, które na zasadzie określonej art. 234 k.p.c. wiąże Sąd do czasu jego obalenia przez dłużnika przez wykazanie, iż przy wykonywaniu zobowiązania dołożył należytej staranności, a więc nie doprowadził do powstania szkody w postaci wad tu: wykonanej instalacji. A tego pozwana w niniejszym procesie nie zdołała wykazać. Jako osoba zajmująca się profesjonalnym wykonywaniem instalacji, powinna wykonać ją w stanie spełniającym warunki techniczne obowiązujące w budownictwie a tego nie uczyniła. W błędzie pozostaje tym samym apelująca twierdząc, że nie zostały udowodnione nieprawidłowości wykonanych prac. Nie dość że zostały one udowodnione, to dodatkowo zauważyć, że to pozwana powinna za pomocą środków dowodowych wykazywać, że prace zostały przez nią wykonane prawidłowo.

Szkoda w tym przypadku – jak trafnie przyjął Sąd I instancji - wyraża się w uszczerbku majątkowym, stanowiącym równowartość kosztów, które należałoby ponieść w celu doprowadzenia instalacji do stanu, w jakim będzie ona spełniała swoją zadanie oraz będzie zgodna z normami dla niej właściwymi.

Sąd I instancji nie poddał wysokości zgłoszonego żądania żadnej weryfikacji, zapominając o charakterze umowy łączącej powódkę z nowym wykonawcą, co miało przełożenie na obowiązek podatkowy.

Zdaniem Sądu Odwoławczego wyznacznikiem dla wysokości szkody w rozumieniu art. 471 k.c. i art. 361 k.c., co trafnie uznał Sąd I instancji, nie mogła być kwota wyliczona przez biegłego. Zresztą zauważyć należy, że biegły w precyzyjny sposób odniósł się w tej mierze do zarzutów powódki i wyjaśnił, że przy uwzględnieniu charakteru prac, wartość ta pomiędzy powódką a nowym wykonawcą mogła zostać ustalona na innym poziomie, wskazując również na te wartości, które zostały przyjęte w umowie z pozwaną. Uwadze Sądu Rejonowego uszło jednak, że powódka wykazując swoją szkodę wskazała wartość netto 5250 zł, która wynika z przedstawionej umowy z nowym wykonawcą, zaś brutto 6405 zł, co oznacza że w ramach szkody uwzględniła podatek VAT w stawce podstawowej. Natomiast przy 7 % VAT wartość ta winna zostać ustalona w wysokości 5617,50 zł. Zauważyć należy, że nie może być wątpliwości że usługa świadczona na rzecz powódki przez nowego wykonawcę była objęta 7 % podatkiem VAT, skoro obejmowała dostarczenie towaru wraz z jego montażem, usługą.

Stosownie do przepisów ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2011 r., poz. 1054), zwanej dalej również ustawą o VAT, opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług podlegają odpłatna dostawa towarów i odpłatne świadczenie usług na terytorium kraju. Zgodnie z art. 41 ust. 1 ww. ustawy o VAT, stawka podatku wynosi 22%, z zastrzeżeniem ust. 2-12c, art. 83, art. 119 ust. 7, art. 120 ust. 2 i 3, art. 122 i art. 129 ust. 1. Należy zaznaczyć, iż zarówno w przepisach ustawy o podatku od towarów i usług, jak i w rozporządzeniach wykonawczych do niej, przewidziano możliwość zastosowania obniżonych stawek podatku w stosunku do niektórych czynności. Stosownie do przepisu art. 41 ust. 2 wskazanej ustawy, dla towarów i usług wymienionych w załączniku nr 3 do ustawy, stawka podatku wynosi 7%, z zastrzeżeniem ust. 12 i art. 114 ust. 1. W tym miejscu należy zauważyć, iż z dniem 1 stycznia 2011 r. zmianie uległy stawki podatku od towarów i usług i w okresie od 1 stycznia 2011 r. do 31 grudnia 2016 r. Stosownie do art. 146a pkt 1 i 2 ww. ustawy o VAT, w okresie od dnia 1 stycznia 2011r. do dnia 31 grudnia 2016 r. stawki te odpowiednio wynoszą 23 % i 8 %. Przy czym do dostawy, budowy, remontu, modernizacji, termomodernizacji lub przebudowy obiektów budowlanych lub ich części zaliczonych do budownictwa objętego społecznym programem mieszkaniowym stosuje 8 % podatek VAT, a przed 1 stycznia 2011 r., czyli w okresie kiedy I. M. realizował na rzecz powódki umowę wynosił on 7 %.

Z powyższych względów ten element szkody, której wysokość została przez powódkę wykazana winien zostać uwzględniony przy stawce podatku 7 nie zaś 22 %. Brak bowiem podstaw do twierdzenia, że powódka musiała zapłacić kwotę 5250 zł powiększoną o podatek 22 %.

Powyższe skutkowało korektą rozstrzygnięcia o różnicę pomiędzy podatkiem VAT 22 % a 7 % liczonym od kwoty 5250 zł i ostatecznie obniżeniem zasądzonej należności do kwoty 8003,21 zł, czego wyrazem jest rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 1 wyroku.

Odnosząc się kolejno do wyartykułowanych zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, w pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu naruszenia art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. Wskazać należy, że w błędzie pozostaje pozwana twierdząc że w przedmiotowej sprawie doszło do naruszenia art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. z uwagi na prawomocne zakończenie postępowania w sprawie III C 655/10 (II Ca 588/11) toczącego się z powództwa K. P. przeciwko E. N. (1) o zapłatę kar umownych. Zauważenia wymaga, że zarzut ten nie był podnoszony w toku całego postępowania I – instancyjnego.

Prawdą jest, że w umowie strony zastrzegły karę umową w przypadku odstąpienia lub rezygnacji w umowy. Jednakże umowa stron jak zostało ustalone w ramach tego postępowania została rozwiązana na skutek oświadczenia jej obu stron, stąd nie istniały podstaw do ustalenia kar umownych na rzecz żadnej ze stron. Odrzucenie powództwa w oparciu o powołany przez pozwaną przepis może nastąpić wyłącznie wówczas gdy tożsama sprawa pomiędzy stronami zostanie już prawomocnie rozstrzygnięta. Nie bez znaczenia jest konfiguracja stron oraz przedmiot żądania. W przedmiotowym postępowaniu powódka (będąca w postępowaniu III C 655/10 pozwaną o zapłatę kary umownej) wystąpiła z żądaniem zapłaty odszkodowania w oparciu o przepis art. 471 k.c. z tytułu niewykonania i nienależytego wykonania zobowiązania. Co do zasady zakres odpowiedzialności z tytułu kar umownych pokrywa się w pełni z zakresem ogólnej odpowiedzialności kontaktowej, przewidzianej w art. 471 k.c., z tym że nie jest konieczne wykazywanie szkody, ale też odpowiedzialności kontraktowej nie wyklucza. Podkreślenia jednak wymaga, że przedmiot postępowania w przedmiotowej sprawie nie jest tożsamy z przedmiotem postępowania w sprawie III C 655/10, stąd zarzut był zupełnie chybiony.

W dalszej kolejności należy odnieść się do sformułowanego przez apelującą zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 328 § 2 k.p.c., bowiem jego zasadność uniemożliwiłaby Sądowi Odwoławczemu dokonanie prawidłowej kontroli skarżonego orzeczenia i skutkowałaby koniecznością jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

W rozpoznawanej sprawie Sąd I instancji nie dopuścił się zarzucanego uchybienia. Przede wszystkim należy wskazać, że pozwana naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. upatrywała w niewyjaśnieniu, czy i w jakim zakresie Sąd I instancji oparł się na dowodzie z dokumentu w postaci wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie III C 655/10 i wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 8 lipca 2011 r. w sprawie II Ca 588/11. Ponadto zdaniem apelującej opierając swoje rozstrzygnięcie na dokumentach Sąd nie wskazał, które z nich uznał za wiarygodne i uczynił podstawą rozstrzygnięcia. Bo zdaniem skarżącej o ile w sprawie nikt nie kwestionował wiarygodności dokumentów, to każdy jednak wyciągał z nich inne wnioski.

Przypomnieć należy, że zgodnie z przepisem art. 328 § 2 k.p.c. Sąd w pisemnym uzasadnieniu jest zobligowany do wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenia faktów, które uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Analiza zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, iż Sąd I instancji wymogom tym nie uchybił. Sąd ten dokonał bowiem ustaleń faktycznych w sprawie i wskazał dowody, na których przy tych ustaleniach się oparł. Natomiast kwestie podniesione przez pozwaną przy formułowaniu tego zarzuty, winny odbywać się w sferze oceny prawnej roszczenia z punktu widzenia norm prawa materialnego. Skoro bowiem dokumenty nie były kwestionowane co do ich wiarygodności zaś sporna była interpretacja, to winno to być przedmiotem zarzutu naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c., jeżeli Sąd przyjął interpretację niekorzystną dla apelującej.

Dalej wskazać należy, że istotnie przyjąć należy, że art. 328 § 2 k.p.c. wymaga, by Sąd, oprócz zawarcia w uzasadnieniu wyroku wskazanych w tym przepisie obligatoryjnych treści, zamieścił argumentację prawną prezentowaną przez strony. W konsekwencji zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.,

a tym samym możliwa była kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku, w wyniku której Sąd Okręgowy podzielił tak ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, jak również dokonaną przezeń ocenę żądań powódki.

Nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty skarżącej dotyczące naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., które zostały podniesione wielopłaszczyznowo, zarówno w aspekcie gromadzenia materiału dowodowego, jego oceny, jak również błędów w ustaleniach faktycznych poczynionych w oparciu o niepełny i nieprawidłowo oceniony materiał dowodowy.

W pierwszym rzędzie, należy zauważyć, że istnieje swoista gradacja zarzutów procesowych, związanych z szeroko pojętym gromadzeniem materiału dowodowego i czynieniem na jego podstawie ustaleń faktycznych. Otóż, w pierwszej kolejności, mogą pojawić się zarzuty związane z gromadzeniem materiału dowodowego. Po drugie, jeżeli materiał dowodowy został prawidłowo zebrany, dochodzi do jego oceny. Zatem, może tu dojść do naruszenia zasady swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego. Po trzecie, jeżeli materiał dowodowy został prawidłowo zebrany i właściwie oceniony, Sąd orzekający czyni na jego podstawie ustalenia faktyczne. Wówczas, mogą pojawić się błędy w tych ustaleniach, polegające na sprzeczności poczynionych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego, ocenionego w granicach zakreślonych treścią art. 233 § 1 k.p.c.

Pozwana naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. upatruje we wszystkich aspektach jego działania.

Na etapie gromadzenia materiału dowodowego w powiązaniu z przepisem art. 278 § 1 k.p.c. został wyartykułowany zarzut, po uprzednim zgłoszeniu zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. dotyczący zaniechania dopuszczenia wnioskowanego przez pozwaną dowód z opinii innego biegłego sądowego. W ocenie Sądu Okręgowego, okoliczność nie wskazania w trakcie zeznań norm, w oparciu o które biegły czynił ustalenia nie podważa wartości dowodowej opinii przez niego sporządzonej. Trafnie Sąd I instancji po odebraniu od biegłego ustnych wyjaśnień, uznał że nie było konieczności dalszego uzupełniania postępowania dowodowego. Zarzuty apelacji w świetle wyjaśnień biegłego zaprezentowanych w pisemnej i ustnej opinii, są nietrafne i stanowią jedynie bezzasadną polemikę z wnioskami tych opinii. Odwołująca uwypukla kwestię braku zawiadomienia jej o terminie oględzin, natomiast nie ustosunkowuje się w ogóle do przedstawionego przez biegłego bilingu rozmów, nie zaprzecza również okolicznościom podawanym przez biegłego jako przyczynę nieuczestniczenia w oględzinach.

W orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, że samo niezadowolenie strony z treści opinii biegłego, gdy nie zgłasza ona żadnych konkretnych zarzutów w stosunku do opinii, nie powoduje konieczności powoływania kolejnego biegłego czy kolejnych biegłych. Odmienne stanowisko oznaczałoby, iż należy przeprowadzić dowód z wszelkich możliwych biegłych, aby upewnić się, czy niektórzy z nich nie byłiby zdania takiego samego jak strona (por. T. Ereciński Komentarz do Kodeksu Postępowania Cywilnego, Część Pierwsza, Postępowanie Rozpoznawcze, Warszawa 1997 r., str. 439).

Pozwana miała możliwość oprócz uczestniczenia w oględzinach, zapoznania się z pisemną opinią, jak też zadawania pytań biegłemu. Pozwana pozostaje w subiektywnym przeświadczeniu, że nie wszystkie kwestie zostały przez biegłego wyjaśnione, gdy tymczasem biegły odniósł się w sposób precyzyjny i szeroki do zarzutów pozwanej.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w płaszczyźnie oceny materiału dowodowego stwierdzić należy, że zarzut ten okazał się bezzasadny, a przede wszystkim pozbawiony uzasadnienia odpowiadającego wymogom, od których uzależnia się w doktrynie i orzecznictwie zasadność tego rodzaju argumentacji.

Już na wstępie rozważań należy podkreślić, iż skuteczność postawienia zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga od apelującego wykazania, że sąd uchybił odstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. SN w wyroku z dnia 16.12.2005 r., III CK 314/05, niepublikowanym, zamieszczonym w LEX nr 172176). To bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony (apelującego) o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

Powyższą regułą, należy rozwinąć i rozumieć w ten sposób, że nawet, jeżeli na podstawie zebranego materiału dowodowego, można wywnioskować inną wersję wydarzeń, zgodną z twierdzeniami skarżącego, ale jednocześnie, wersji przyjętej przez Sąd I instancji nie można zarzucić rażącego naruszenia szeroko pojętych reguł inferencyjnych, to stanowisko skarżącego stanowić będzie tylko i wyłącznie polemikę ze słusznymi i prawidłowymi ustaleniami Sądu.

Uzupełniając powyższe - przyjmuje się że to, iż określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia wskazanego wyżej przepisu. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r., sygn. akt I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Skarżąca tymczasem, poza formalnym przedstawieniem zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nawet nie próbowała zwalczać przedstawionej przez Sąd oceny dowodów w inny sposób aniżeli poprzez prezentowanie własnych wniosków. Nie wykazała żadnej wadliwości logicznej w rozumowaniu Sądu I instancji, zaś w uzasadnieniu apelacji przedstawiono wyłącznie własną ocenę materiału dowodowego i wnioski jakie zdaniem skarżącej należy wyprowadzić. Wywód ten w świetle podanych wyżej reguł jest jednak niewystarczający by podważyć tok rozumowania Sądu.

Pozwana przede wszystkim przecenia wartość dowodową protokołu częściowego odbioru wykonanych przez siebie robót. Jego podpisanie nie pozbawiło powódki możliwości skorzystania z przysługujących jej roszczeń, jak też nie sankcjonowało nieprawidłowości jakich dopuściła się pozwana.

Za nieprawidłowością prac, a co za tym idzie nienależytym wykonaniem zobowiązania, świadczy szereg dowodów, w tym również opinia biegłego sądowego, której wartość dowodową pozwana dyskredytuje. Sąd nie ograniczył się do konkluzji, iż opinia biegłego jest całościowo jasna i merytoryczna, albowiem obszernie roztrząsał wnioski i oceny biegłego, w zestawieniu z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie. A skoro nie dostrzegł jej niejasności i niekompletności, zasadnie oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, choć należy częściowo przyznać rację skarżącemu, iż niektóre z wniosków i ocen wyrażonych przez biegłego w ramach ustnego uzupełnienia i wyjaśnienia pisemnej opinii złożonej w sprawie, były poprzedzone wahaniem i nie miały charakteru stanowczego, jednakże ta uwaga nie dotyczy zasadniczych wypowiedzi biegłego objętych tezą dowodową, które należy ocenić jako dość stanowcze i kategoryczne. Pewnym usprawiedliwieniem niejednorodności wniosków wyrażanych przez biegłego, mogła być konieczność niezwłocznego udzielania odpowiedzi na rozprawie. Brak wskazania normy, z której wynika rozwiązanie technologiczne absolutnie nie podważa wartości opinii. Biegły wszak wyjaśnił dlaczego powstała konieczność dodatkowego montażu dwóch kaloryferów, że prace nie obejmowały instalacji - sieci zewnętrznych. Brak badania w kierunku temperatury panującej w pomieszczeniach nie wyposażonych w źródła ciepła (toaleta i kotłownia), absolutnie nie daje podstaw do kwestionowania konieczności zamontowania dodatkowych kaloryferów w tych pomieszczeniach. Nie można uznać za trafioną, forsowaną w apelacji tezę, że skoro w umowie zostało zapisane, że ogrzewanie podłogowe zostanie wykonane na całej powierzchni, to brak zastrzeżeń powódki przy podpisywaniu protokołu częściowego odebrania prac, oznacza że instalacja została wykonana zgodnie z umową. Powódka wyjaśniła bowiem, że sygnalizowała wyłącznie by ogrzewanie nie zostało rozłożone w tej części pomieszczeń gdzie była planowana szafa. Tym samym za trafne uznać należy wnioski, że nieprawidłowość ta została wyeliminowana poprzez montaż dodatkowych grzejników, które istotnie nie były ujęte w ramach umowy stron, ale stanowią składnik szkody.

Podkreślić należy, że opinii biegłego jest spójna z zeznaniami świadka I. M.. Mając na uwadze zarzuty apelacji wskazać należy, że pozwana kwestionując te zeznania, w kontekście twierdzenia że to co świadek zastał na budowie nie odzwierciedla prac przez nią wykonanych zapomina, że prace instalatorskie wymagają przerwy technologicznej, zwłaszcza gdy wykonywane jest ogrzewanie podłogowe. Powstaje bowiem konieczność wylania posadzek, przed dalszym montażem. Stąd dokumentacja zdjęciowa sporządzona przez świadka I. M. różni się od tej, którą dysponowała

pozwana. Biegły, któremu zdjęcia zostały okazane wyraźnie wskazywał, że te które zostały sporządzone przez pozwaną są wykonywane pod kątem, co uniemożliwia lub utrudnia ocenę prawidłowości wykonanych prac.

Kolejno, wskazać należy, że błąd w ustaleniach faktycznych następuje, gdy zachodzi dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do której dochodzi sąd na skutek przeinaczenia dowodu oraz wszelkich wypadków wadliwości wynikających z naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 1 lutego 2013 r., V Ca 721/12, LEX nr 1280278). Sprzeczność ta występuje zatem w sytuacji, gdy z treści dowodu wynika co innego, niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo że nie zostały one w ogóle lub niedostatecznie potwierdzone, gdy sąd uznał pewne fakty za nieudowodnione, mimo że były ku temu podstawy oraz, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego rozumowania, co oznacza, że sąd wyprowadza błędny logicznie wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 08 listopada 2012 r., III APa 48/12).

W ocenianej apelacji pozwana zarzuciła, że błędnie Sąd ustalił jakoby nie dostarczyła powódce towaru od poz. 5 do 9 objętego fakturą VAT nr (...). Obrona pozwanej sprowadza się do tego, że powódka złożyła swój podpis na fakturze, zaś brak podpisu pod oświadczeniem dotyczącym przejścia własności tych rzeczy jej zdaniem jest irrelevantny dla rozstrzygnięcia sprawy. Nadto, że samo stwierdzenie przez biegłego, że nie dostrzegł by te elementy nie zostały zamontowane w domu powódki, nie oznacza że nie zostały dostarczone.

W pierwszym rzędzie Sąd wskazuje, że w aktach sprawy na k. 9 znajduje się wyłącznie kserokopia faktury, na nią również powołuje się pozwana w odpowiedzi na pozew, przy czym brak jest na niej podpisu powódki, zarówno w miejscu przeznaczonym dla osoby uprawnionej do odbioru faktury, jak też pod oświadczeniem, z którego wynika że towar do czasu pełnej zapłaty pozostaje własnością sprzedawcy, zaś odbiór i podpisanie faktury jest potwierdzeniem odbioru materiału. Poza tym nie można zgodzić się z twierdzeniem pozwanej, że brak zamontowania nie oznacza jeszcze, że nie dostarczyła tego materiału. Strony wiązała umowa nie na dostarczenie materiałów, lecz na wykonanie określonej usługi przy użyciu materiałów dostarczonych przez pozwaną. Pozwana zatem winna wskazać, gdzie poszczególne materiały w domu powódki zamontowała, a czego nawet nie próbowała w toku postępowania uczynić. Jedynie w odniesieniu do elementu z poz. 5 podniosła twierdzenie, że na zdjęciu na k. 130 jest on widoczny przy stelażu. Przy czym przy stelażu są po 2 takie elementy, podczas gdy na fakturze została ujęta tylko 1 sztuka, co przeczy twierdzeniom pozwanej. Za zbyt ogólnikowy należy uznać zarzut czynienia ustaleń faktycznych w oparciu o zeznania świadków E. N. (2), E. N. (1) i I. M., bez precyzyjnego wskazania jakich ustaleń on dotyczy i jako taki wymyka się ona spod kontroli Sądu.

Zgromadzony materiał dowody, w tym dokumentacja zdjęciowa, zeznania świadków jak i opinia biegłego dały podstawę do ustalenia przez Sąd Rejonowy, że pozwana w zakresie w jakim doszło do częściowej realizacji umowy łączącej strony nie wykonała należycie swojego zobowiązania, za co otrzymała umówione wynagrodzenie. Przypomnieć tylko należy, że ciężar dowodu wykazania, że zobowiązanie zostało wykonane prawidłowo spoczywał na pozwanej, wobec domniemania winy w konstrukcji roszczenia odszkodowawczego przewidzianego w art. 471 k.c.

Jeżeli natomiast chodzi o wysokość wynagrodzenia, jakie powódka uściła na rzecz kolejnego wykonawcy, to Sąd zauważa, że w apelacji błędnie pozwana wskazuje, że z pokwitowań znajdujących się w aktach sprawy wynika że powódka uściła kwotę 12700 zł netto. Na karcie 88 znajdują się dwa pokwitowania, na łączną kwotę 21500 zł (18.000 zł + 3500 zł). Nadto na karcie 206 znajduje się faktura VAT dotycząca prac końcowych, jakie świadek wykonywał na rzecz powódki na 1600 zł netto, co łącznie daje 23100 zł netto. Dlatego też argumentacja pozwanej nie zasługuje na aprobatę i nie dowodzi braku spójności pomiędzy dokumentami a zeznaniami świadka I. M. i powódki E. N. (1).

Z powyższych względów zarzuty skierowane do oceny materiału dowodowego zdaniem Sądu Odwoławczego nie zasługiwały na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu nie doszło również do naruszenia przepisu art. 207 § 3 k.p.c., dotyczącego sposobu gromadzenia materiału dowodowego w ramach sytemu prekluzji. Marginalnie należy bowiem zauważyć, że wskazany zarzut dotyczy

przepisu art. 207 § 3 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do 3 maja 2012 r. Należy pamiętać, że adresatem reguł prekluzji dowodowej są strony, nie jest nim zaś sąd rozpoznający sprawę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2007 r., III CSK 108/07, Lex nr 358857). W przedmiotowej sprawie jego naruszenia pozwana upatruje w rozszerzeniu tezy dowodowej w zakresie zeznań świadka E. N. (2), które to zeznania jedynie potwierdzały okoliczności ustalone w oparciu o pozostałe dowody stanowiące podstawę ustaleń faktycznych.

Reasumując powyższe, skoro żaden z podniesionych zarzutów nie potwierdził się, apelacja pozwanej jako niezasadna podlegała oddaleniu w pozostałym zakresie, o czym orzeczono w punkcie 2. wyroku, w oparciu o przepis art. 385 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło na podstawie art. 100 k.p.c. przy uwzględnieniu zasady ich proporcjonalnego rozdziału. Apelacja pozwanej została uwzględniona w 10 %, stąd koszty podlegały rozliczeniu przy uwzględnieniu tej proporcji. Na koszty apelującej złożyły się opłata od apelacji w kwocie 440 zł oraz koszt zastępstwa prawnego w kwocie 600 zł, ustalone w oparciu o § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461). Na koszty powódki złożyło się wynagrodzenie w kwocie 600 zł ustalone w oparciu o § 12 ust. 1 w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490). Przy uwzględnieniu, że pozwana wygrała postępowanie apelacyjne w 10 %, obowiązana jest zwrócić powódce kwotę 436 zł stanowiącą różnicę w kosztach stron (540 zł - 104 zł).